

**Sygn. akt VI K 20/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013r.

Sąd Rejonowy VI Wydział Karny w Świdnicy w składzie:

Przewodniczący SSR Justyna Gawin – Kwiatek

Protokolant Anna Pawlik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy Agnieszki Moryl

po rozpoznaniu w dniach 25 marca 2013 roku, 24 kwietnia 2013 roku, 22 maja 2013 roku

sprawy karnej

**W. P. z domu S.**

urodzonej (...) w B., córki H. i Z. z domu C.

**oskarżonej o to, że:**

1. w dniu 16 września 2012 roku około godz. 19.00 w miejscowości B., gm. J., woj. (...), w celu zmuszenia funkcjonariuszy policji st. sierż. P. K. oraz sierż. T. S. do zaniechania prawnej czynności służbowej związanej między innymi z zatrzymaniem T. P. w trakcie interwencji stawiała czynny opór oraz groziła funkcjonariuszom „załatwieniem ich” oraz zwolnieniem z pracy

**tj. o czyn z art. 224§2 kk**

**K. P. (1)**

urodzonej (...) w Ś., córki R. i W. z domu S.

**oskarżonej o to, że:**

2. w dniu 16 września 2012 roku około godz. 19.00 w miejscowości B., gm. J., woj. (...), w celu zmuszenia funkcjonariuszy policji st. sierż. P. K. oraz sierż. T. S. do zaniechania prawnej czynności służbowej związanej między innymi z zatrzymaniem T. P. w trakcie interwencji stawiała czynny opór oraz groziła funkcjonariuszom „załatwieniem ich” oraz zwolnieniem z pracy

**tj. o czyn z art. 224§2 kk**

**o.o.o.o.I.uniewinnia oskarżoną K. P. (1) od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 224 § 2 kk;**

**o.o.o.o.II.na podstawie art. 66§1 kk i art. 67§1 kk warunkowo umarza na okres 2(dwa) lat próby postępowanie karne przeciwko oskarżonej W. P. o czyn z art. 224 § 2 kk, polegający na tym, że w dniu 16 września 2012 roku około godz. 19.00 w miejscowości B., gm. J., woj. (...), w celu zmuszenia funkcjonariuszy policji st. sierż. P. K. oraz sierż. T. S. do zaniechania prawnej czynności służbowej tj. zatrzymania T. P. stosowała przemoc wobec T. S. pchając go i ciągnąc za odzież i rękę;**

***o.o.o.o.III.na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązuje oskarżoną W. P. do przeproszenia na piśmie pokrzywdzonego T. S. w terminie 1(jednego) miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku;***

***o.o.o.o.IV.zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. K. kwotę 1446,48 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonym przed Sądem Rejonowym;***

IV. zwalnia oskarżone od uiszczenia opłat oraz od ponoszenia wydatków powstałych od chwili wszczęcia postępowania zaliczając te wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI K 20/13

## UZASADNIENIE

***W oparciu o zgromadzony na rozprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Dnia 16 września 2012 r. oficer dyżurny Policji wysłał na interwencję do B., gmina J., woj. (...) policjantów: P. K. i T. S.. Osobą zgłaszającą zdarzenie była K. P. (2). Policjanci przybyli na miejsce około godziny 19.00 i zastali tam zgłaszającą, bardzo roztrzęsioną i zdenerwowaną. Oświadczyła, że znany jej T. P. owego dnia dwukrotnie biegał za nią z nożem, wyzywał ją z okien swojego mieszkania, groził jej oraz miał nieuzasadnione pretensje do niej i jej chłopaka, R. F.. Zgłaszająca podała, że sprawca przebywa w swoim mieszkaniu, wskazując policjantom adres. Policjanci udali się w tym kierunku, a będąc na podwórku słyszeli już dobiegające z mieszkania głośne krzyki.

T. P. zobaczył policjantów wyglądając przez okno i zaczął kierować wulgaryzmy pod ich adresem. Drzwi do mieszkania otworzyła policjantom oskarżona W. P., matka T. P.. W mieszkaniu przebywała także oskarżona K. P. (1), siostra T. P.. Policjanci weszli do pokoju T. P., który mieścił się zaraz za drzwiami wejściowymi. T. P. znajdował się w stanie nietrzeźwości (3,06 promila we krwi), kierował w stronę policjantów wulgaryzmy. Kiedy policjanci starali się wezwać go do zachowania spokoju, stawał się coraz bardziej agresywny i wulgarny, nie wykonywał ich poleceń. Wówczas policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu T. P. do wytrzeźwienia, w celu uniknięcia dalszych awantur. Wobec tego, że mężczyzna zachowywał się agresywnie, zmuszeni byli użyć wobec niego siły fizycznej oraz ręcznego miotacza gazu. Następnie próbowali założyć kajdanki T. P.. Wówczas oskarżona W. P., chcąc uniemożliwić tę czynność, zaczęła krzyczeć do policjantów, żeby zostawili jej syna i że nie mają prawa go zatrzymać. Zaczęła również przepychać się w kierunku swojego syna, chcąc wejść do jego pokoju. Jeden z policjantów – T. S. stał w progu pokoju T. P., blokując W. P. wejście do tego pomieszczenia. Oskarżona próbowała więc odciągnąć policjanta – T. S., łapiąc go za ubranie, za rękę, pchając go i napierając na niego. Policjanci wezwali ją do zachowania spokoju, a T. S. odsunął rękę oskarżoną. W tym czasie oskarżona K. P. (1) przebywała w kuchni, obok pokoju swojego brata.

Kiedy udało się założyć kajdanki T. P., policjanci zaczęli wyprowadzać go z mieszkania. Wtedy oskarżone - W. P. i K. P. (1) zaczęły krzyczeć do policjantów, że złożą na nich skargi, załatwią ich, zadzwonią do komendanta i zwolnią ich z Policji, stracą pracę.

### **Dowód:**

- częściowe wyjaśnienia oskarżonych: W. P. k. 31, K. P. (1) k. 35
- zeznania świadków: P. K. k. 7-7v, 101-101v, T. S. k. 9v, 113-113v, K. P. (2) k. 18v-19, 101v, R. F. k. 16v-17, k. 101v
- protokół zatrzymania T. P. k. 3
- protokół użycia alkometru k. 4

Oskarżone W. P. i K. P. (1) nie złożyły skarg na działanie funkcjonariuszy policji P. K. i T. S. w związku z interwencją przeprowadzoną w dniu 16 września 2012 r.

**Dowód:**

- informacja z KPP w Ś.

W. P. urodziła się (...)w B.. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest ogrodnikiem. Jest wdową, ma troje dorosłych dzieci. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Otrzymuje rentę w wysokości 947 zł netto. Nie posiada żadnego majątku nieruchomego, ani majątku ruchomego o większej wartości. Nie była leczona odwykowo ani psychiatrycznie. Nie była wcześniej karana sędownie. W miejscu zamieszkania ma dobrą opinię.

**Dowód:**

- dane osobopoznawcze k. 30-30v
- dane o karalności k. 36
- wywiad kuratora k. 81-82

K. P. (1) urodziła się (...)w Ś.. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest elektromechanikiem. Jest panną, ma jedno dziecko w wieku 12 lat, które pozostaje na jej utrzymaniu. Pracuje w zakładzie (...) S.A. w Ś. na stanowisku montera. Z tego tytułu osiąga wynagrodzenie w wysokości 1100 zł netto. Nie posiada żadnego majątku nieruchomego, ani majątku ruchomego o większej wartości. Nie była leczona odwykowo ani psychiatrycznie. Nie była wcześniej karana sędownie.

**Dowód:**

- dane osobopoznawcze k. 34-34v
- dane o karalności k. 37

W toku postępowania przygotowawczego W. P., przesłuchana w charakterze podejrzanej nie przyznała się do zarzuczonego jej czynu. Wyjaśniła, że w żaden sposób nie groziła policjantom, mówiąc że ich załatwi czy że ich zwolni. Powiedziała jedynie do policjantów, że pójdzie do komendanta Policji złożyć skargę na ich zachowanie. Wyjaśniła, że w tym czasie jej córka, K. P. (1) przebywała w kuchni. W toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżona ponownie nie przyznała się do zarzuczonego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonej W. P. k. 31

Oskarżona K. P. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do zarzuczonego jej czynu. Wyjaśniła, że w żaden sposób nie groziła policjantom. Powiedziała do nich jedynie, że razem z matką, W. P. pójda do komendanta Policji złożyć skargę na zachowanie policjantów. W toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżona ponownie nie przyznała się do zarzuczonego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonej K. P. (1) k. 35

\* \* \*

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków: P. K. i T. S.. Ich zeznania są wzajemnie spójne i szczegółowo przedstawiają przebieg zdarzenia. Świadcowie ci, będący funkcjonariuszami Policji, są osobami zupełnie obcymi dla oskarżonych i w żaden sposób nie zainteresowanymi wynikiem sprawy, a w dniu

zdarzenia wykonywali rutynowe czynności. Tym samym nie sposób zarzucić ich zeznaniom tendencyjności i braku obiektywizmu, tym bardziej, że relacja podana przez świadków znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy.

Także zeznania świadków K. P. (2) i R. F. były przydatne w poczynieniu ustaleń faktycznych w zakresie, w jakim świadkowie ci relacjonowali agresywne zachowanie T. P. w dniu zdarzenia, uzasadniające podjętą interwencję Policji. Nie ma podstaw, aby świadkom tym odmówić wiarygodności, zwłaszcza że nie starali się oni obciążać T. P., ani oskarżonych, stwierdzając, że nie czują się pokrzywdzonymi w sprawie i nie zamierzają żądać ścigania i ukarania T. P.. Dlatego zeznania tych świadków uznać należy za obiektywną relację zdarzenia.

Sąd częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych W. P. i K. P. (1). Oskarżone, jako osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem postępowania, starały się umniejszać swoją winę, wskazując na bezprawne, ich zdaniem, zachowanie funkcjonariuszy Policji. Sąd miał również na uwadze, iż jako osoby najbliższe dla T. P., przeciwko któremu sprawa wyłączona została do odrębnego postępowania, starały się złożyć zeznania dla niego jak najbardziej korzystne eksponując agresywną postawę pokrzywdzonych policjantów. Sąd dał jednak wiarę oskarżonym w zakresie słów, jakie kierowały one pod adresem policjantów, gdyż wyjaśnienia te są zgodne z wiarygodną relacją przedstawioną przez funkcjonariuszy.

Zeznania świadka T. P. Sąd uznał za nieprzydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, bowiem świadek ten relacjonował głównie swój udział w przebiegu zdarzenia. Natomiast świadek zeznał, że nie słyszał co jego matka i siostra mówiły do policjantów podczas interwencji.

Za wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał dokumenty zaliczone w poczet materiału dowodowego: protokół zatrzymania T. P., protokół użycia wobec niego alkomatu, informacja z KPP w Ś., a także dane o karalności oskarżonych. Ich autentyczność, wiarygodność i wartość dowodowa nie budziły wątpliwości Sądu, bowiem dokumenty te sporządzone zostały przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji i w przewidzianej przepisami formie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał, że nie można przypisać oskarżonej K. P. (1) winy i sprawstwa zarzuconego jej czynu, co skutkowało musi być jej uniewinnieniem. Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonej popełnienie czynu z art. 224 § 2 kk polegającego na stawianiu czynnego oporu w trakcie interwencji policji oraz groźeniu funkcjonariuszom „załatwieniem ich” oraz zwolnieniem z pracy w celu zmuszenia funkcjonariuszy policji do zaniechania prawnej czynności służbowej związanej m.in. z zatrzymaniem T. P.. Tymczasem ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby oskarżona K. P. (1) w jakikolwiek sposób stosowała przemoc wobec funkcjonariuszy. Zarówno sama oskarżona, jak i jej matka zgodnie wyjaśniły, że K. P. (1) podczas interwencji policji cały czas przebywała w kuchni znajdującej się obok pokoju T. P.. Wersja ta jest zgodna z tym, co zeznali policjanci, gdyż z ich relacji wynika, że jedynie W. P. czynnie próbowała przeszkodzić policjantom w założeniu kajdanek jej synowi. Żaden z policjantów nie wspomniał w tym kontekście o oskarżonej K. P. (1).

Udział tej oskarżonej w całym zdarzeniu ograniczył się jedynie do kierowania do policjantów słów, że razem z matką „złożą na nich skargi, załatwią ich, zadzwonią do komendanta i zwolnią ich z Policji, stracą pracę.” Jednak tego typu słowa nie mogą być kwalifikowane jako stosowanie groźby bezprawnej, które to znamię czasownikowe przewiduje art. 224 § 2 kk. Definicja groźby bezprawnej zawarta jest w art. 115 § 12 kk. Na gruncie tego przepisu za groźbę bezprawną należy uznać groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę osoby zagrożonej lub osoby dla niej najbliższej (art. 190 § 1 kk), groźbę spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej, przy czym nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem. Tymczasem słowa kierowane przez oskarżone nie stanowią żadnej z opisanych form groźby bezprawnej. Z kontekstu wynika, że oskarżone mówiły do policjantów, że złożą na nich skargę do przełożonych, co spowoduje zwolnienie ich z pracy. Tak rozumieć należy też groźbę „załatwienia” policjantów. Same oskarżone wyjaśniły, że miały na myśli jedynie złożenie stosownych skarg. Również pokrzywdzony T. S. zeznał, że słowa oskarżonych zrozumiał w ten sposób, że oskarżone podejmą działania zmierzające do zwolnienia go z pracy. Świadek podał: „panie P. krzyczały do nas, że zadzwonią na Policję, że nas zwolnią, że nas

załatwia (...) to, że nas załatwia odebrałam to tak, że podejmą działania zmierzające do zwolnienie mnie z pracy” (k. 113 odw.). Natomiast groźba złożenia skargi na działanie policjantów nie może być uznana za groźbę bezprawną, ponieważ każdy, kto uważa, że funkcjonariusz dopuścił się przekroczenia swoich uprawnień może złożyć stosowną skargę, czy zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Te same uwagi są aktualne w stosunku do oskarżonej W. P., która kierowała do policjantów analogiczne słowa.

Jednak jeśli chodzi o oskarżoną W. P., to Sąd uznał że zrealizowała ona inne znamię czasownikowe art. 224 § 2 kk, mianowicie stosowanie przemocy w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego do zaniechania prawnej czynności służbowej. Jak wynika z poczynionych ustaleń, oskarżona W. P. próbowała odciągnąć policjanta – T. S., łapiąc go za ubranie, za rękę, pchając go i napierając na niego. Działania te podejmowała w celu udaremnienia policjantom założenia kajdanek jej synowi, T. P., a w konsekwencji udaremnienia jego zatrzymania. Zrealizowała więc znamiona podmiotowe i przedmiotowe czynu opisanego w art. 224 § 2 kk.

Sąd uznał, że wobec oskarżonej W. P. istnieją przesłanki uzasadniające warunkowe umorzenie prowadzonego przeciwko niej postępowania karnego. Przede wszystkim wina i społeczna szkodliwość popełnionego czynu nie są znaczne. Natężenie przemocy, jakiej użyła oskarżona wobec funkcjonariusza T. S. było stosunkowo niewielkie. Pokrzywdzony nie poniósł w związku z tym żadnych obrażeń ciała, a więc oskarżona swoim czynem nie spowodowała żadnej szkody. Dodatkowo, jako okoliczność umniejszającą winę oskarżonej, należy wskazać, że oskarżona jako matka próbowała podejmować pewne czynności mające na celu ochronę swojego syna, a więc osoby dla niej bliskiej. Być może nawet miała subiektywne przekonanie, że działania, jakie podjęli policjanci wobec jej syna, były nadmierne wobec jego postawy.

Okoliczności popełnienia przez oskarżoną przestępstwa nie budzą żadnych wątpliwości Sądu. Oskarżona W. P. nie była wcześniej karana sędownie, a więc popełnienie przez nią przestępstwa miało jedynie charakter incydentalny i spowodowane było niecodziennymi dla niej okolicznościami. Oskarżona nie jest osobą zdemoralizowaną, a jej dotychczasowy sposób życia uzasadnia przekonanie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Przestępstwo z art. 224 § 2 kk zagrożone jest karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności, a więc spełniona została także przesłanka warunkowego umorzenia postępowania z art. 66 § 2 kk. Zdaniem Sądu, dwuletni okres próby pozwoli zweryfikować postawioną wobec oskarżonej pozytywną prognozę i będzie wystarczający dla spełnienia celów kary.

Zgodnie z dyspozycją art. 67 § 3 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 kk Sąd postanowił nałożyć na oskarżoną W. P. obowiązek przeproszenia na piśmie pokrzywdzonego T. S., nakreślając termin realizacji tego obowiązku jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku.

W punkcie IV części dyspozytywnej wyroku Sąd, zgodnie z wnioskiem obrońcy oskarżonych, zasądził na jej rzecz koszty nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonym przed Sadem Rejonowym.

Zgodnie z art. 632 kpk koszty procesu związane z uczestnictwem oskarżonej K. P. (1), ponosi Skarb Państwa. Natomiast, na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd postanowił zwolnić oskarżoną W. P. od uiszczenia opłaty oraz od ponoszenia wydatków, gdyż z uwagi na niską wysokość otrzymywanej renty ich uiszczenie byłoby dla niej zbyt uciążliwe.